

Jacek Zaucha hm.

Zamiast Gawędy

Jesteśmy zagonieni. Zdobywamy sprzęt, lokalizacje, organizujemy. Jesteśmy bohaterami. Mamy od czterdziestu lat pierwszą organizację autentycznego harcerstwa o takim zasięgu. A jednak musimy znaleźć czas na pytanie o sens. A więc DLACZEGO ZHR?

Dyspozycyjny ZHP ulega przynajmniej w kwestiach pryncypialnych i w deklarowanych wartościach daleko idącym przeobrażeniom. Zmniejsza to znacznie różnice ideowe między ZHR a ZHP. Nowe zethapowskie Prawo i Przyrzeczenie jest w swej istocie do zaakceptowania przez niekomformistyczną młodzież i wychowawców. Drużyny uzyskują pełnię samodzielności /przynajmniej w dużych miastach/. Główne według A. Kamińskiego składniki metody harcerskiej tj. gra, zastęp, przyroda obóz, stopnie i sprawności w drużynach ZHP są realizowane w podobnym zakresie jak przeciętnie u nas. Czyżby pozostała nam rola straszaka zmuszającego ZHP do reform. Otóż nie!

Podstawowa różnica między obiema organizacjami dotyczy bowiem rzeczy najważniejszej - pojmowania sensu i istoty harcerstwa. Zdominowane przez aparat urzędniczy harcerstwo było, a należy domniemywać, że jest, rozumiane jako organizacja do wykonywania doraźnych zadań administracyjnych. W najtragiczniejszych dla harcerstwa czasach przykładem tego sposobu myślenia były apele, pochody i stopień uharcerzenia szkoły, obecnie akcent przeniósł się na wielkość akcji letniej, prac społecznych i ilość ogromnych spektakularnych akcji. Do tak rozumianego harcerstwa nie pasuje oczywiście koncepcja stawiania harcerzom wysokich wymagań, nauki jak dawać innym. Kadra instruktorska odpowiada, za dostarczenie dziecku wszystkiego pod nos: jedzenia, żaglówek namiotów, ubezpieczając swą nadopiekuńczością harcerza, pozbawiając go możliwości współdecydowania. Efektem jest kreowanie bylejakości, braku przywiązania do idei i drużyny, wzmacnianie postaw "mieć" i "brać". Z tą już blisko do fasadowości i deklaratywności organizacji wynikłych ze sprzeczności między głoszonymi w Prawie i Przyrzeczeniu wartościami a realnym działaniem. Prymat organizowania nad wychowaniem to główny grzech ZHP.^{1/}

Szczegółowa diagnoza powyższych wypaczeń nie miałaby w tym miejscu sensu gdyby nie ogrom spustoszeń jakie uczyniły one w świadomości

01. Korzenie tego sposobu myślenia tkwią w biurokratyzowaniu i zurzędniczeniu ZHP opanowanego przez ludzi przypadkowych skierowanych na zasadzie nakazu dyrekcji szkół lub też szukających odskoczni dla kariery partyjnej lub gospodarczej. Zmiana tego stanu rzeczy jest warunkiem sine qua non zcalenia harcerstwa w Polsce. Trudno także zrozumieć instruktorów nadal tkwiących w ZHP i zajmujących się prowadzeniem pracy wychowawczej na poziomie drużyny tak jakby ów balast "nadbudowy" wcale ich nie dotyczył!

mości skąd inąd dobrych instruktorów. Do dziś nawet w ZHR-ze istnieje tendencja do preferowania pracy drużyn "do wewnątrz" dla harcerza. Najważniejsze stają się frapujące zbiórki, ciekawe biwaki, kosztem pracy na rzecz otoczenia - służby traktowanej jako dodatek a nie element konstytuujący harcerstwo. Pojawia się magiczne słowo atmosfera rozumiana jako jedyny wskaźnik jakości drużyny czy imprezy. To właśnie dla atmosfery drużyny potrafią organizować wypoczynkowe obozy "nieharcerskie". Pomoc innym jeżeli godzi ona tylko w dobrą atmosferę traktuje się na zasadzie zła koniecznego, przeżytku, bo tak wypada. ZHP nie będąc zdrowym środowiskiem wychowawczym zdołał w ten sposób niepostrzeżenie wypaczyć nawet tych, którzy z owymi deformacjami walczyli.

Jakie więc ma być autentyczne harcerstwo? Jego słowami kamieniami węgielnymi są **w y c h o w a n i e i p r z y k ł a d o s o b i s t y i n s t r u k t o r a .**

Wychowanie to stwarzanie zdrowego środowiska wychowawczego, w którym do głosu mogą dojść wartości zawarte w Prawie i Przymierzeniu. Wartości te wyrastają z całego dorobku ogólnoeuropejskiej w tym polskiej kultury i cywilizacji. Dlatego też są one zbieżne ze wskazaniami i zasadami etyki chrześcijańskiej. Harcerstwo polskie, także i ZHR, zawsze starało się być otwarte dla ludzi różnych wyznań i poglądów. Jednakże korzeni harcerstwa i jego tożsamości tak jak i korzeni, i historii naszego narodu nie da się zrozumieć bez chrześcijaństwa. Przewodnikami po wartościach etyki chrześcijańskiej skierowanych do ludzi młodych niech będą słowa Papieża z jego homilii i listu do młodych.

s ł u ż b a :..."to znaczy widzę, dostrzegam drugiego . Nie zamknięciem się w ~~ścisłym~~ ciasnym podwórzu własnych interesów czy też nawet własnych osądów. Czuwam - to znaczy: miłość bliźniego - to znaczy podstawowa międzyludzka solidarność".

o d p o w i e d z i a l n o ś ć :..."to znaczy czuje ~~się~~ czuje się odpowiedzialnym za to wielkie dziedzictwo, któremu na imię Polska.. To dziedzictwo stanowi zarazem wezwanie w znaczeniu etycznym .. Nie możemy wobec tego dziedzictwa zachować postawy biernej czy wręcz marnotrawnej... Musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby to duchowe dziedzictwo przejąć, potwierdzić, utrzymać i pomnożyć. Jest to zadanie doniosłe dla wszystkich społeczeństw, zwłaszcza może dla tych, które znajdują się u początków swego samodzielnego bytu, albo też dla tych, które ten byt oraz istotną tożsamość swojego narodu muszą bronić przed niebezpieczeństwem zniszczenia od zewnątrz lub rozkładu od wewnątrz."

o d w a g a : odwaga typu non possumus, czyli "Westerplatte",
"jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić... Jakiś

obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, który trzeba utrzymać i obronić." To właśnie dzięki tej odwadze w Polsce jako w jedynym kraju Europy Wschodniej udało się utrzymać i obronić czystość idei skautowych /harcerskich/

w o l n o ś ć I i p r a w d a: być wolnym..."to znaczy: używać swej wolności w prawdzie... to znaczy używać swej wolności dla tego co jest prawdziwym dobrem... być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem dla innych."

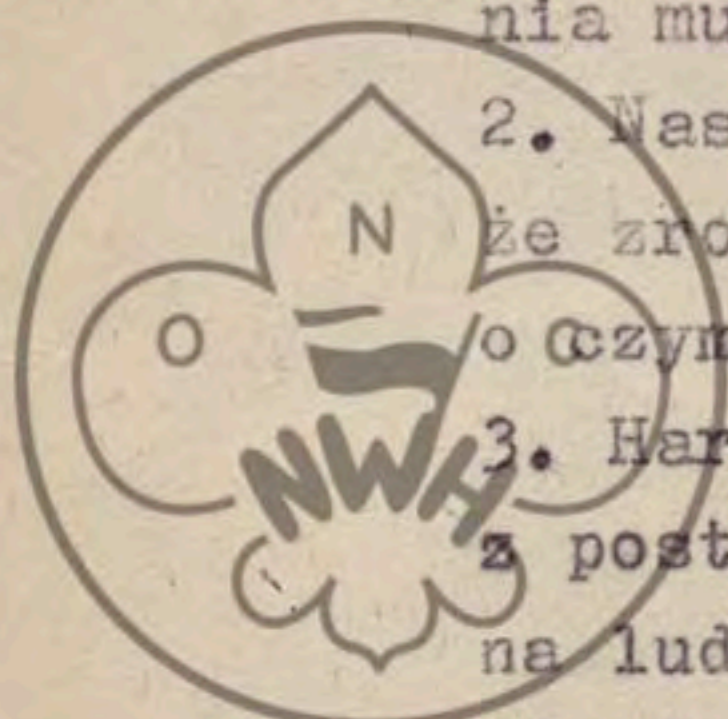
Najwspanialszy etap wychowania a raczej samowychowania w harcerstwie następuje na poziomie drużynowego, gdzie trzeba samodzielnie pokonywać naturalne opórki stawiane przez życie w imię odpowiedzialności i miłości do młodszych potrzebujących tego kierownictwa.

Przykład osobisty jako główne narzędzie formacji w harcerstwie zmusza instruktora do wnikliwej oceny swego postępowania. Pojawić się musi długa perspektywa oceny, pytanie jak to co robię teraz w przyszłości uformuje mých harcerzy. Każde działanie instruktora ma walor wychowawczy. Krzywa, zrobiona bez zaciósów prycza w komendzie uczy bylejakości, za kilka lat obecny młodzik a przyszły drużynowy właśnie owym przykładem będzie tłumaczył swą niesolidność /bo u nas na obozie zawsze tak bywało../. Brak programu obozu wzmacnia postawę nieodpowiedzialności, a tepe narzędzia na pionierce pokazują że zawsze jakoś to będzie. To są drobiazgi. A co dopiero mówić o pryncypiach, gdy instruktor nie ma czasu na fakt, niezbyt interesującą służbę. W tym momencie negowana jest pierwsza z cytowanych wartości.

Należy więc uświadomić sobie fakt podstawowy: harcerstwo bez nadrzędności wychowawczych i przykładu osobistego instruktora nie ma sensu i jest absurdem. Te dwa atrybuty decydują o naszej ZHR-owskiej tożsamości oraz wiarygodności i nie wolno nam ich zagubić.

A na zakończenie kilka refleksji w formie podsumowania dla mnie ważnych choć oczywistych i zakrawających na truizmy:

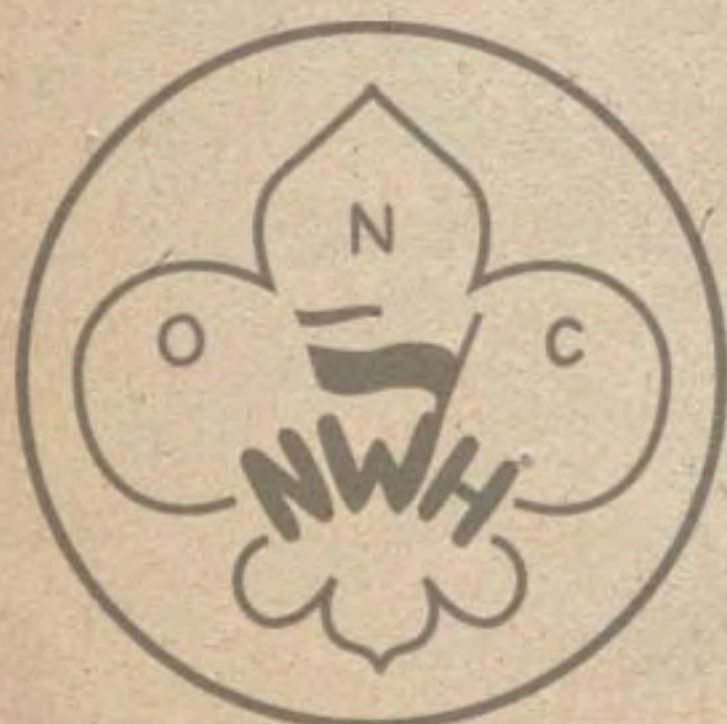
1. Harcerstwo od 40 lat deformowane i wypaczone wymaga przywrócenia mu tożsamości i wiarygodności.
2. Nastąpić to może tylko przez nasze świadectwo pod warunkiem, że zrozumiemy i zakodujemy sobie sens i istotę harcerstwa o czym traktuje gawęda.
3. Harcerstwo jest Polsce potrzebne, wręcz niezbędne. Wraz z postępem demokratyzacji będzie rosło zapotrzebowanie na ludzi otwartych, odpowiedzialnych, dzielnych i prawych. Nie dostarczy ich ani Solidarność ani młodzieżowe organizacje



polityczne.

4. Wypełniamy więc lukę, którą po części tylko jest w stanie zapełnić ruch oazowy kościoła, gdyż my wychowujemy do działania przez działanie.

5. Zrozumienie sensu i wagi naszych działań nie będzie natychmiastowe, gdyż wymaga ono przeobrażeń w społecznej świadomości, przywrócenia harcerstwu jego właściwego miejsca, a to zależy tylko od nas.



archiwum